Nro 62
D. 4. Marca.
WTOREK.
ROK 1828.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Zgon S. Kazimierza 1484.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Xiąże *Leon Sapieha* Szambelan J. C. K. M. wrócił z *Petersburga*, a powrót JO. Xcia *Ministra Skarbu* dziś lub iutro iest spodziewany.

Za 100 złotych w Listach Zastaw: bez 3ch kuponów, białych. Przedaiący żądaią zł: 82 gr: 22 i pół. Kupuiący ofiaruią zł: 82. Istotnie nic nie przedano.

Wyszedł 1szy Tom *Historji obyczaiów i instynktu zwierząt*. Kurs dawany w Ateneum Paryzkiem przez Doktora *Virej*, tłumaczenie *Antoniego Kośmińskiego*. Na całe dzieło (o którem obszerniej doniesiemy) przyjmuie się prenumerata u Tłumacza Nr 489 przy ulicy Miodowej, tudzież w Księgarniach *Węckiego*, *Brzeziny* i *Szteblera*. Za każdą część zł: 3.

W ostatnim Numerze Francuzkiego dziennika Mód wychodzącego w *Frankforcie*, znajduie się list *Polki* (z podpisem *młoda Sarmatka*) donoszący o modach w *Polsce*. Zarzuca temu dziennikowi, że opisuiąc mody Francuzek, Niemek, Angielek, nie wspomina o modach *Polek*, chociaż te (pomiiaiąc miłość własną) a szczególniej *Warszawianki* po *Paryżankach* najwięcej maią gustu w ubiorach. Donosi przeto, że teraz w Polsce modną iest suknia zwana *Mandarynka Polska* i przyłącza iej rycinę. Jest to szlafroczek długi do kolan, gładki w stanie, rękawy szerokie dochodzące tylko do łokcia, zapina się na piersiach klamerką złotą. Na zimę z materji lub axamitu najczęściej zielonego, obłożony gronostaiami i z takąż pelerynką; zaś na lato z muślinu, kształt iej podobny do ubioru Dam Chińskich, (w Warszawie takich *Mandarynek* podobno ieszcze nie widziano, słychać iednak, że od nieiakiego czasu używane są w *Krakowskiem* i nazywaią się *Kacafajka*)— Kapelusze różowe i z takiemiż szerokiemi piórami, są nejmodniejsze.—

Dziś zimna stopni 5.

Pożegnanie.— Od roku 1803 do 1816 pełniąc urząd Lekarza Powiatu *Piotrkowskiego*, a od tej epoki, całego obwodu, gdy iuż wiekiem i słabością naglony, opuścić go muszę, za nader miły poczytuię obowiązek rozstaiąc się, wynurzyć publicznie w kilku wyrazach najżywsze uczucia. A naprzód Tobie W. Kommissarzu Obwodu, który daiąc swej życzliwości liczne dowody, przekonałeś iawnie, o swem niezmiennem przywiązaniu. Niemniej Wam szanowni Urzędnicy i Obywatele tak miasta *Piotrkowa* iako i całego Obwodu. Zaufanie Wasze stateczmie mnie zapewniło o przychylności niczem niezachwianej. Nic zatrzeć nie potrafi w mej pamięci tych szanownych imion; każda chwila przypominać mi będzie, czas swobodnie w gronie Waszem spędzony. Ustronie które obrałem do zamknięcia dni moich, wystarczy na ocenienie przychylności Waszej. Lubo się oddalam, serca iednak przyiaźnią złączone nigdy się nierozdzielaią. Ostatnia chwila moiego życia do Was należy; przyiaźń mię z Wami łączyła, stateczność utwierdziła w tym

związku, zachowam przedto te skarby niezmiennie na zawsze iako życzliwy statecznie.— *Ferdynand Beier* były Lekarz Obwodu i Jnkwizytorjatu, taraźniejszy Emeryt i Lekarz wolno praktykuiący w mieście Zduńska wola.

Z Końskich 22 *Lutego*.— Mocnym bolem gardła dotknięty, wezwałem pomocy Lekarzy. Przepisane i użyte środki nie zmieniły stanu słabości. Czas powiększył cierpienia, 6 tygodni biedziłem się nieszczęsny. Przez dni 10 i tyleż nocy, nie widziały snu oczy moie. Pokarmów wcale brać niemogłem. W ostatku oniemiałem i iuż bliski byłem, wśród największych męczarni, utraty życia. W tej ostateczności wezwano do mnie Wgo Gabryela *Wierzbowskiego* Sztabs Lekarza pułku 2go p. l. Ten szanowny Mąż, który w każdej chwili skwapliwie cierpiącej ludzkości niesie swoią pomoc, przybył, znalazł niebezpieczeństwo, ale go mała, jaką o mnie iuż na tedy miano, nieodstręczyła nadzieia. Pilną zrobił rewiziją, dostrzegł wrzoda workowatego między kanałem pokarmowym i krtanią, przedstawił potrzebę operacji, i tak zręcznie i sztucznie onę wykonał, iż do zupełnego stanu zdrowia w kilka dni przyszedłem. Mała iest i nieodpowiednia życzeniom wdzięczność, którą temu szanownemu Mężowi pragnę okazywać na zawsze, ale na domiar tejże, niech bez obrazy, skromność iego raczy przyiąć odemnie, to publiczne za okazaną staranność podziękowanie. M. *Widuliński*.

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

Gazety francuzkie donoszą teraz często o interesach Greków, a między innemi utrzymuie iedna z tych gazet że odebrała list z *Wiednia* pod d. 13 z. m. który kończy się temi słowy: Po zmianie angielskiego Ministerjum, przedsięwzieła *Austrja* w *Stambule* kroki, z których najpomyślniejszego skutku względem *powszechnego pokoiu* spodziewać się można. — W *Londynie* zaszło teraz szczególne pytanie względem Lorda *Kochran*. Pytaią się bowiem czyli 1,440,000 złp: które zostały złożone gdy ten Lord udał się do *Grecji* i wówczas mu wypłacone być miały, gdy ten kraj będzie oswobodzony, teraz maią mu być przyznane?— Od pierwszego Stycznia r. b. urodziło się w *Amsterdamie* 1008 ludzi a umarło 958. — Donoszą z *Stambułu* że w administracji rządu Tureckiego panuią znaczne zmiany. *Kiaia Bej* minister spraw wewnętrz: został niedawno oddalony z urzędowania. *Tahir* Basza o którym pisano że wpadł w niełaskę i został na śmierć skazany, posiada teraz zaufanie rządu, który go posłał do *Miteliny* dla objęcia dowództwa nad tameczną eskadrą Turecką, która ma w krótce wypłynąć do wyspy *Scyo*. — Znany Dowódca buntu *Jep del Estanis* został wraz z swemi współtowarzyszami i przynim znalezionemi papierami, przywieziony do *Barcelony*, puljares tego buntownika wręczono Królowi *Hiszpańskiemu*.— Ciągle utrzymuią w *Paryżu* że Gwardja narodowa utworzona będzie napowrót w tej stolicy.— Jenerał *Lafaiet* który iuż wracał do zdrowia, doznał ciężkiego zmartwienia z powodu śmierci swej wnuczki Pani *Piron*, córki Pana *Latur Moburga*, która dopiero od pół roku była zamężną. — Donoszą z *Madrytu* że wszystkich członków municypalności z *Kabanillas* (w Nawarze) oraz Burmistrza, okuto w kajdany, przywieziono d. 8 z. m. do stolicy i osadzono w więzieniu miejskiem. Dowiedziono winowajcom że kilka kroć spalili wozy towarzystwa, które 3 razy na tydzień dostarczało ryb z *Bilbao* do tej stolicy. Rząd Hiszpański odebrał wiadomość, że wiele osób podejrzanych przybyło do *Gibraltaru*, przeto posłano rozkaz do władz okolic nadbrzeżnych, żeby się miano na

ostrożności, oraz ieden pułk piechoty, miał spiesznie udać się do obozu pod St: *Roch*. — W *Anglji* w czasie ostatniej burzy na morzu, ludzie idący koło brzegu wyspy *Portland*, znaleźli różne przedmioty srebrne, monetę złotą i inne pieniądze, które zapewne pochodziły ze szczątków rozbitych okrętów.— W nocy z dnia z dnia 19 na 20 z. m. napadnięty został dom Pastora *Siwert* we wsi *wielkiem Wulkowie* w obwodzie *Magdeburskim*, przez 4ch rabusiów, którzy zamordowawszy najokropniej szanownego duchownego, zabrali znaczną summę w gotowiźnie. — W *Londynie* sprzadano niedawno 2 starożytne dokumenta na pargaminie z własnoręcznym podpisem *Karóla V*, za summę 40 talarów.—Pod *Nowaryno* znajduie się teraz tylko 6 okrętów do dyspozycji *Jbrahima* Baszy. — Z *Archipelagu* niema dotąd ważnej wiadomości.—Pewna młoda garderobianna w *Paryżu*, skradła swemu państwu 200,000 franków, poczym umknęła z tamecznym ogrodnikiem.— Donoszą z *Londynu* że Król *Angielski* ma teraz taki ból w kolanach, iż bez pomocy niemoże wstać z krzesła. — Gazety Paryzkie twierdzą, że Poseł *Pruski* w *Stambule* otrzymał od swego dworu polecenie, aby w układach pośrednictwa między rządem Tureckim, Grekami i Mocarstwami sprzymierzonemi, działał wspólnie z Jnternuncjuszem *Austrjackim*. — Dnia 8 z. m. w kilku miejscach Królestwa Wirtemberskiego, dało się uczuć trzęsienie ziemi, wiele obaliło się kominów. — W *Parlamencie Angielskim* w *Jzbie Wyższej* Dnia 14 z. m. Xże *Welington* na zapytanie Margra: *Kleweland* odpowiedział, iż myśli podać Jzbie wniosek względem praw zbożowych, podobny do proiektowanego na przeszłem posiedzeniu; lecz nie może ieszcze oznaczyć dnia, kiedy to nastąpi. Pan. *Tejnham* zapowiedział, iż dnia 3 Marca poda wniosek, aby Jzba rozpoznała przyczyny nędzy robotników w *Anglji* i *Wallji*. Z porządku dziennego powtórne przeczytanie bilu względem odmiany prawa, które zabrania przedawać zwierzyny z dóbr prywatnych, odłożono na wniosek Lorda *Wcharncliffes* do d. 20 Marca, i postanowiono wybrać Kommissją do rozpoznania tego przedmiotu. W *Jzbie Niższej*. Na posiedzeniu d. 14 z. m. podano liczne petycje o nadanie swobod *Katolikom Jrlandzkim*. — Lord *Kochran* za przybyciem swym do Anglji, zapewnia że w *Morei* ieszcze 8,000 pozostało wojska Egipskiego, które iednak poddać się będzie musiało. Mówią, że ten Lord ma zebrać w Anglji 1,200,000 złp. co uskuteczniwszy, wróci niezwłocznie do Grecji. — Król *Pruski* mianował Xcia Antoniego *Sułkowskiego* Członkiem *Rady Stanu* w oddzale spraw wewnętrznych. — W *Madrycie* Policja zakazała wszelkich balów maskowych, a tembardziej ukazania się w masce na ulicy. — Panna *Sales* którą niechciano przyiąć do żadnego klasztoru Zakonnic, należy teraz do iednej z band powstańców Hiszpańskich. — Dnia 19 z. m. papiery publiczne spadły w *Paryżu*, a to odebraniu gazety *Auszpaskiej* w której iest umieszczona wiadomość z *Stambułu*, że w wydanym okolniku przez rząd Turecki, znajduią się wyrazy wzgardy przeciw całemu Chrześcjaństwu i wyzwanie do wojny. — Gdy niedawno w teatrze Paryzkim *Odeon* wygwizdano nowe dzieło sceniczne *Amy Rabsart*, nazaiutrz P. *Hugo* ceniony poeta romantyczny podał do gazet doniesienie, że w tem dziele są niektóre sceny iego układu, i te sceny najbardziej były gwizdane, całe zaś dzieło iest płodem iednego z poczynaiących Autorów. — W iednem z miasteczek *Jrlandji* rozwodzi się teraz małżeństwo żyiące w zgodzie przez lat 37; powodem do rozłą-

czenia się było, że Jmość na starość zaczeła brać lekcje tańca, a Jegomość przegrał w karty cało roczną intratę swego domu, chociaż przez całe życie nie grywał.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Zawadzki Wincenty Oby: z Pułtuska. — Jabłonowski Xiąże z Wołynia. — Zaborowski Walenty Ob: z Zaborowa. — Dąbrowski Jan Ob: z Rudy. — Łempicki Ludwik Hra: z Jwanisk. — Ubysz Ludwik Ob: z Klonówki. — Czachowski Piotr Oby: z Czarnego lasu. — Wyszyński Oby: z Miodus. — Grabowski Leon Ob. z Piotrkowa. — Bniński Alexan: Kaszt: z Kiiowa. — Lisicki Jan z Szczytna.

DONIESIENIA.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

Podaie do wiadomości powszechnej, że w dniu 18 Marca r. b. o godzinie 3 z południa w Biórze Urzędu Municypalnego przed Delegowanym Urzędnikiem odbywać się będzie in minus Licytacja na dostawę potrzebnych w roku bieżącym Artykułów umundurowania i oporządzenia Straży Policyjnej Miasta Stołecznego Warszawy, a mianowicie: Sukna granatowego, Sukna szaraczkowego, Sukna niebieskiego, Płótna koszulowego, Płótna onóczkowego, Płótna podszewkowego, Rawentuchu, Butów, Halsztuków, Haftek, Galonów, Zgrzebeł, Szczotek, Postronków furażowych, Rękawiczek, Kordonów, Feldcechów, Pomponów, Kokard, Karwaszy, Skórek cielęcych, Podpinków do kaszkietów, Torb obrocznych i Saków płóciennych. Chęć zatem licytowania maiący, zechcą się stawić w mieiscu i czasie oznaczonym i zaopatrzyć się w Vadjum złp. 2000. w gotowiźnie bez którego do Licytacji przypuszczeni niebędą. — Warszawa dnia 28 Lutego 1828 r. — Radca Stanu Prezydent *Woyda.* — Sekretarz Jlny. *G. Jabłkowski.*

Buljonu świeżego Warszaw: w najlepszym gatunku, można nabyć w handlu przy ulicy Nowy Swiat pod Nr 1305.

Do handlu niżej podpisanego nadszedł Transport Sielaw wędzonych, Łososia wędzonego, iako też: Stokwiszu w najlepszym gatunku, które to za iak najmierniejszą cenę sprzedaią się. — *K. Milkuszyc* w Rynku Starego Miasta przy rogu ulicy Sto Jańskiej i Zapiecek Nr 119.

Podpisany donosi Łaskawej Publ: że dziś i iutro *główne karmienie* wszelkich dzikich zwierząt nastąpi, które pożerać będą gęsi, kaczki, kurczęta, króliki, ryby i t. p. również podanym zostanie żer Wężowi *Olbrzym* zwanemu, 29 stóp długości maiącemu; który od 17 miesięcy żeru nie przyjmował. Cena na te ciekawe i wielce zajmuiące widowisko iest na 1sze miejsce zł. 1 gr: 5, drugie gr: 15. Menażerja ta, znajduiąca się za Krasińskich ogrodem codziennie od godzi: 11tej zrana do 7ej wieczorem, iest otwarta. — *A. Lehmann.*

Magazyn Sledzi w różnych gatunkach Szotty, Alburskich, Kistryńskich, Angielskich, Holenderskich, oraz Minogi. Dostać można w najlepszych gatunkach na beczki lub kopy, u G. Nirnstejna na ulicy Bugaj pod Nr 2684, w Handlu Korzennym przy Prochowni.

☞Podpisany wynalazca Olejku i Maści na zupełne wygubienie Nadgniotków, uwiadamia Sz: Publi: iż dostać można wiego mieszkaniu Nr 50, na dole w Officynie przy ulicy Długiej Ner domu 543, opieczętowane iego literą J. G. z przepisem, za złł. 4; co szczególnie działa na guzach zapalnych znajduiących się u nóg, a chętnie pieniądze zwrócę, gdy takowy Oleiek nie uczyni skutku. — J. Gębicki.

W Warszawie przy ulicy Nowomiejskiej pod Nr 176, dnia 5 Marca 1828 r. o godzinie 10tej zrana zaięte ruchomości iako to: Szafa, Stoły, Stoliki, Lichtarze, Serwisy, Kanapy, Krzesła, etc. przez publiczną Licytacją sprzedawane będą. —

Stanisław Modzelewski Komornik Sądowy.

Zawiadamiam każdego, iż Wexel mój z d. 8 Marca 1827 r. wystawiony na 6637 złp. gr: 15, P. L. S. Kronenberg i Erben, iakoby przez tąż fudossowany P. Samuelowi Bein fabrykantowi Laku iż wyrokiem Trybunału Handlowego W. M. z d. 1 Marca r. b. za nieważny fudoss uznany został, i że o upłaty na takowy toczy się process, aby kto onego nienabył, każdego ostrzegam. — *Grzegorz Bylski.*

Potrzebny iest Ogrodnik na Prowincją o kilka mil od Warszawy. Wiadomość na Nalewkach w domu Zadery w officynie po prawej stronie.

Niniejszym mam honor zawiadomić wszystkich w ogólności aby Synowi memu Janowi Ehlertowi teraz do Warszawy przybyłemu nikt pieniędzy nie pożyczał, ani na kredyt nic niedawał; albowiem żadnych długów nie płacę i płacić nie będę, a nadto pożyczki o marnotrastwo pociągniętemu czynione ważne nie będą i nie są. — *C. E. Ehlert.*

Wczoraj wyciągnięte Nra 24. 23. 15. 38. 1.

W krótce Koncert JP. *Lewit.*